

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr 32

sierpień

**Solidarność**

## Spis treści

**Skład Prezydium KSN  
Spotkanie z Marianem Krzaklewskim  
Spotkanie w MEN**

**K.Schmidt-Szałowski o reformie szkolnictwa wyższego  
W. Roszkowski "Mądrale"**

**O ubezpieczeniach emerytalnych  
Rada Główna Szkolnictwa Wyższego  
VII Forum JBR – Stanowisko RG JBR**

Dnia 4 lipca odbyło się pierwsze zebranie Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność". Na posiedzeniu, któremu przewodniczył Janusz Sobieszcański, Przewodniczący KSN, zostało wybrane Prezydium KSN. Skład członków Prezydium jest następujący:

1. Sobieszcański Janusz	Przewodniczący KSN
2. Dudek Jerzy	Zastępca przewodniczącego ds JBR
3. Kotowski Romuald	Zastępca przewodniczącego ds. PAN
4. Pillich Wojciech	Zastępca przewodniczącego ds. szkolnictwa wyższego
5. Mosakowski Ryszard	Zastępca przewodniczącego ds. wewnątrzwiązkowych
6. Witkowska Hanna	Zastępca przewodniczącego ds. zagranicznych
7. Klementowski Albin	Sekretarz
8. Jakubowska Barbara	Skarbnik

W skład Prezydium wchodzi ponadto przewodniczący komisji stałych KSN:

1. Andrzejewska Krystyna	Przewodnicząca Komisji ds. Legislacyjnych
2. Krauze Edward	Przewodniczący Komisji ds Interwencji
3. Olędzki Jerzy	Przewodniczący Komisji ds. Organizacji i Finansowania Nauki
4. Rudnik Bogdan	Przewodniczący Komisji ds. Warunków Pracy i Spraw Socjalnych
5. Schminda Janusz	Przewodniczący Komisji ds. Badań Związkowych
6. Żurak Jerzy	Przewodniczący Komisji ds. Placowych

(Sprawozdanie z pierwszego posiedzenia Rady KSN i Prezydium ukaże się w biuletynie wrześniowym:

**Wiadomości** nr 33).

**Sprawozdanie**  
**ze spotkania członków Prezydium KSN z Przewodniczącym**  
**NSZZ "Solidarność" Marianem Krzaklewskim**  
odbytego w Gdańsku 30.07.1998 r.

Obecni: Marian Krzaklewski - Przewodniczącym KK NSZZ "S",  
Zbigniew Kruszyński - członek Prezydium KK NSZZ "S",  
Romuald Kotowski - Z-ca Przewodniczącego KSN NSZZ "S",  
Jerzy Olędzki - Przewodniczący Komisji ds. Organizacji i Finansowania  
Nauki KSN,  
Wojciech Pillich - Z-ca Przewodniczącego KSN NSZZ "S".

Spotkanie nastąpiło na prośbę KSN.

Tematyka spotkania dotyczyła:

1. Przedstawienia nowych władz KSN oraz przekazania uchwał i stanowisk WZD KSN w Bachotku 19-21.06.br.

2. Oczekiwań władz Związku wobec KSN i zadań, które Sekcja mogłaby wykonywać dla Związku.

Omówiono możliwości i warunki aktywnego włączenia się członków Sekcji do prac w podmiotach gospodarczych oraz szkolenia w tym zakresie.

3. Postulatów KSN zgłaszanych do Władz Związku.

Omówiono potrzebę rozwinięcia działalności branż i lepszego ich finansowania. Obligatoryjność należenia do sekcji branżowych. Sposoby podziału składek członkowskich.

4. Realizacji programu wyborczego AWS w zakresie rozwoju szkolnictwa i nauki.

Zwrócono uwagę na utrzymujące się głębokie nie dofinansowanie tych działań, decydujących o cywilizacyjnym rozwoju państwa. W tej sytuacji konieczna jest konsekwentna realizacja programu wyborczego AWS. Środowisko KSN, aktywnie uczestniczące w opracowywaniu tego programu, uważa, że nie jest on realizowany. Utrzymywanie tej sytuacji może mieć odbicie w kolejnych wyborach.

5. Miejsca i roli Polski w Europie.

KSN zwróciła uwagę na bardzo niski poziom rozwoju gospodarczego kraju, wyrażający się produktywnością mieszkańca na jednostkę powierzchni kraju. Sytuacja ta może doprowadzić do utraty suwerenności Państwa, które nie potrafi wykorzystać swoich zasobów. Przedstawiono opinię, że ten stan może odmienić rozwój szkolnictwa i nauki oraz wykorzystanie prac naukowych w gospodarce.

Sytuację pogarsza likwidacja krajowego zaplecza badawczego oraz drastycznie niskie nakłady na szkolnictwo wyższe, grożące załamaniem poziomu nauczania.

6. Propozycji Ministra Finansów złożonej na posiedzeniu Komisji Trójstronnej 29.07.br., dotyczącej systemu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w roku 1999.

Zaproponowana likwidacja podziału środków na grupy pracownicze i etatów kalkulacyjnych, nie może być zaakceptowana, ze względu na bardzo późne zgłoszenie i brak wcześniej przygotowanych układów zbiorowych.

3.08.98

/-/Wojciech Pillich



### **Informacja o spotkaniu delegacji Krajowej Sekcji Nauki z Ministerstwem Edukacji Narodowej**

W dniu 27 lipca 1998 r. delegacja Prezydium Rady KSN w składzie: Jerzy Dudek, Romuald Kotowski, Wojciech Pillich i Jerzy Żurak (delegacji towarzyszyła Elżbieta Kryś, przedstawicielka Komisji Zakładowej Uniwersytetu Łódzkiego) spotkała się z Kolegium MEN w składzie:

Ze strony MEN:

1. Mirosław Handke - minister edukacji narodowej
2. Irena Dzierzgowska - sekretarz stanu w MEN
3. Wojciech Książek - podsekretarz stanu w MEN
4. Krzysztof Kawęcki - dyrektor Gabinetu Politycznego MEN
5. Anna Kryś - Dyja - rzecznik prasowy MEN

Ze strony KSN:

1. Romuald Kotowski - zastępca przewodniczącego ds. PAN KSN NSZZ "Solidarność"
2. Jerzy Dudek - zastępca przewodniczącego ds. JBR KSN NSZZ "Solidarność"
3. Wojciech Pillich - zastępca przewodniczącego ds. szkolnictwa wyższego KSN NSZZ "Solidarność"
4. Jerzy Żurak - przewodniczący Komisji ds. Płacowych KSN NSZZ "Solidarność"
5. Elżbieta Kryś - członek Rady KSN NSZZ "Solidarność" - przedstawiciel Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Łódzkiego.

Tematami spotkania były prace nad ustawą "Prawo o szkolnictwie wyższym", prace nad budżetem na rok 1999, sprawy płacowe w Uniwersytecie Łódzkim. Obie strony wyraziły wolę współpracy we wszystkich kluczowych sprawach dla edukacji i nauki, a minister Mirosław Handke wyraził gotowość udzielenia pomocy w polubownym rozwiązaniu konfliktu płacowego w Uniwersytecie Łódzkim. Istotą konfliktu jest rozbieżna interpretacja nieprecyzyjnego zapisu w ustawie o związkach zawodowych (Art.27 ust. 2) dotyczącego uzgadniania stanowisk w sprawach płacowych pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcą.

Kolejne spotkanie robocze odbędzie się po okresie urlopowym.

(red.)

# CO TRZEBA ZMIENIĆ W PRZEPISACH PRAWA O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM ?

*Krzysztof Schmidt-Szałowski*

## Cel reformy

Pożytek z przygotowywanej reformy szkolnictwa wyższego będzie zależał od prawidłowego określenia celu, któremu mają służyć wprowadzane zmiany (nie trudno wskazać reformy, które robiono tylko po to, żeby wszystko zostało po dawnemu). Nadrzędnym celem tych zabiegów powinno być stworzenie takich ram prawnych dla funkcjonowania wszelkiego rodzaju szkół wyższych, aby powstał sprawny system edukacji wyższej, zapewniający odpowiednie wykształcenie, co do poziomu i kierunku, takiej liczbie młodzieży, jaka wynika z potrzeb polskiego społeczeństwa na obecnym etapie jego rozwoju, a przy tym z myślą o jego przyszłej pozycji wśród wspólnoty narodów. Temu celowi powinny być podporządkowane szczegółowe rozwiązania, zmierzające do osiągnięcia takich celów, jak np. zapewnienie powszechnej dostępności studiów (przede wszystkim pod względem ekonomicznym), skuteczna kontrola jakości kształcenia i waloru dyplomów, rozwój kadry akademickiej na poziomie porównywalnym z innymi krajami, wreszcie ustalenie racjonalnych zasad finansowania uczelni i gospodarowania ich mieniem. Musi to uwzględniać każdy dobry projekt nowego prawa o szkolnictwie wyższym, niezależnie od tego, czy opracowuje go administracja państwowa (MEN), przedstawiciele administracji akademickiej (rektorzy), czy też przedstawiciele środowisk pracowniczych (związki zawodowe lub inne stowarzyszenia). W tym obszarze spotykają się i konkurują ze sobą interesy różnych stron: studentów i profesorów, kierownictwa odpowiedzialnego za działanie uczelni i zatrudnionych tam pracowników, instytucji i osób finansujących edukację i szkół korzystających z tych pieniędzy. Ustawa powinna godzić ze sobą interesy tych stron i to w taki sposób, aby można było skutecznie osiągnąć wspomniany cel nadrzędny. Nie może być zatem tworzona z myślą o tym, żeby np. rektorom najłatwiej kierowało się uczelnią, albo żeby pracownikom zapewnić maksymalny komfort warunków zatrudnienia. Taka ustawa byłaby niedobra, gdyż utrudniałaby osiągnięcie celu nadrzędnego.

## Kilka propozycji

Uwagi przedstawione poniżej dotyczą jednego z podstawowych problemów, który powinni rozwiązać twórcy zreformowanego prawa o szkolnictwie wyższym. Nie ma na ogół wątpliwości co do tego, że ważnym celem reformy jest umożliwienie szkolnictwu wyższemu osiągnięcie niezbędnego wzrostu kadry nauczycieli akademickich, pod względem ilościowym i jakościowym. Jest to podstawowy element potencjału wyższych uczelni. Trzeba zatem zachęcać co zdolniejszych absolwentów do podejmowania pracy w uczelniach i zapewnić im warunki w miarę szybkiego rozwoju i awansu. A jednak zarysowują się zasadnicze różnice zdań, jak należy to realizować.

Do podstawowych spraw, trudnych i kontrowersyjnych, należą zasady zatrudniania i awansowania pracowników uczelni, w szczególności nauczycieli akademickich. Rektorzy słusznie podkreślają potrzebę takiego uregulowania, które umożliwiałoby prowadzenie aktywnej polityki w stosunku do kadry nauczycieli akademickich. Uczelnia powinna mieć swobodę angażowania potrzebnych jej specjalistów i zwalniania pracowników, dla których nie ma i nie przewiduje się odpowiednich obowiązków. Przepływ kadry między uczelniami oraz między nimi i otoczeniem jest z pewnością pożądanym z wielu względów. A zatem propozycja zniesienia rotacji może budzić opór ze strony kierownictwa szkół. Z drugiej jednak strony trzeba uwzględnić interesy pracowników, którzy swoje poważne obowiązki dydaktyczne oraz prace naukowe wykonują w trudnych warunkach ciągłych ograniczeń, a przy tym za niską płacę, często zmuszającą ich do szukania dodatkowych źródeł zarobków dla utrzymania rodziny na znośnym poziomie. Jednym z ważnych argumentów przemawiających za pracą w uczelni jest stabilność zatrudnienia, czego nie zapewnia wielu innych pracodawców. Pozbawienie pracowników tej korzyści uczyniłoby pracę w uczelni jeszcze mniej atrakcyjną, a konsekwencją tego mogłoby być przechodzenie kolejnej grupy nauczycieli akademickich (przeważnie

tych najlepszych) do innych zawodów. Równocześnie dostrzega się, że obecny wymuszony przez niskie płace liberalny stosunek do podejmowania prac poza uczelnią wpływa zdecydowanie ujemnie na poziom zajęć dydaktycznych i na rozwój kadry. Sprawy te są dobrze znane, jednak brak dotychczas rozwiązania, które godziłoby w zasadzie słuszne, ale sprzeczne interesy obu stron - pracodawców i pracowników - i to w trudnych warunkach stałego niedoboru środków na finansowanie rozrastającego się szkolnictwa wyższego. Rozwiązania tego problemu nie zawierają niestety dotychczas prezentowane koncepcje autorskie łącznie z projektem wstępnym ustawy z maja 1998 r. Dlatego przedstawiam następującą propozycję, która być może ułatwi znalezienie wyjścia zadowalającego różne zaangażowane strony.

I. Szkoły wyższe powinny mieć swobodę w doborze zasad zatrudniania nauczycieli akademickich, natomiast ustawa (łącznie z układami zbiorowymi) powinna stworzyć określone ramy regulujące stosowanie różnych form stosunku pracy. Byłby to system związany ze strukturą stanowisk nauczycieli akademickich. Proponuję znaczne uproszczenie struktury tych stanowisk redukując ich liczbę do trzech stanowisk naukowo-dydaktycznych (a także naukowych, jeśli będzie taka potrzeba) oraz trzech stanowisk dydaktycznych.

Stanowiskami naukowo-dydaktycznymi (naukowymi) mogłyby być np.:

- profesor,
- profesor pomocniczy,
- asystent,
- a stanowiskami dydaktycznymi:
- starszy wykładowca,
- wykładowca,
- lektor

oraz ew. inne równoważne wyżej wymienionym (np. niektórzy pracownicy bibliotek).

II. Najniższe stanowisko asystenta byłoby obsadzane przez absolwentów z tytułem magistra w okresie, który przeznaczają oni na wykonanie pracy doktorskiej. Jest to zatem stanowisko przejściowe, bo dopiero po paru latach okazuje się, czy pracownik zrobi doktorat i czy będzie kandydatem do dalszej pracy w uczelni, czy też opuści ją przechodząc (z doktoratem lub bez) do innej pracy. Najkorzystniejszą formą zatrudnienia takiego pracownika byłaby umowa o pracę na czas nieokreślony, co umożliwi obu stronom rozwiązanie umowy w dowolnym momencie. Wyjątek może stanowić pierwszy okres zatrudnienia (nie dłuższy niż dwa lata), traktowany jako okres próbny, w którym zawierano by umowy na czas określony.

III. Profesorowie pomocniczy powinni mieć perspektywę dłuższego zatrudnienia w uczelni, ale nie na stałe. Proponowane przeze mnie rozwiązanie zrywa z obecną tradycją i nawiązuje, przynajmniej częściowo, do zasad obowiązujących w szkołach akademickich w latach trzydziestych. Na to stanowisko proponuję angażować osoby mające stopień doktora na zasadzie umowy o pracę na czas nieokreślony. Właściwy dobór kandydata powinna zapewniać procedura podobna do przedwojennej habilitacji, czyli przyznawania *venia legendi*, a mianowicie:

1. Konkurs pomiędzy kandydatami zgłaszającymi się z własnej inicjatywy lub zgłaszzanymi w drodze ankiety przez różne uczelnie (rzeczywisty konkurs, a nie symboliczny, jak obecnie),
2. Sprawdzenie kwalifikacji dydaktycznych i naukowych kandydata (ocena jego koncepcji zajęć dydaktycznych, tematyki prowadzonych przez niego badań i osiągnięć naukowych, opracowanych materiałów dydaktycznych itd.),
3. Wysłuchanie otwartego wykładu kandydata na określony temat wraz z dyskusją.

Decyzję podejmowałaby rada jednostki organizacyjnej (wydziału), jednak z pewnymi ograniczeniami, o których dalej. Nie wiązałbym tego z nadawaniem stopnia doktora habilitowanego, który można pozostawić, ale jako dowód uznania dla naukowych osiągnięć pracownika, nadawany w innym trybie (punkt VII).

Konkurs na stanowisko profesora pomocniczego byłby rozpisany wtedy, gdy w uczelni utworzy się wolne stanowisko, wynikające z programu jej działalności dydaktycznej (obecnego lub planowanego w przyszłości). W uczelniach o niższym stopniu autonomii, w komisji konkursowej i w posiedzeniu rady powinien uczestniczyć przedstawiciel właściwego organu zewnętrznego, np. Akademickiej Komisji Akredytacyjnej (AKA), mający prawo do oceny wyboru kandydata przez komisję konkursową. Byłby on także uprawniony do zawieszenia decyzji rady, jeśli wynik konkursu będzie budzić wątpliwości, i skierowania sprawy do rozstrzygnięcia przez właściwy organ zewnętrzny. Uczelnie o pełnej autonomii powinny podejmować takie decyzje samodzielnie.

IV. Profesor (odpowiednik obecnego profesora zwyczajnego) byłby pracownikiem mianowanym na stałe. Mianowania dokonywałby rektor w celu trwałego związania z uczelnią osoby o znaczącej pozycji naukowej i wysokich kwalifikacjach dydaktycznych, po przeprowadzeniu odpowiedniego postępowania kończącego się uchwałą senatu. W uczelniach o niepełnej autonomii odbywałoby się to pod kontrolą właściwego organu zewnętrznego, podobnie jak w przypadku konkursu na stanowisko profesora pomocniczego.

V. Powyższe rozwiązanie ma następujące zalety:

- 1) Umożliwia prowadzenie aktywnej polityki kadrowej w uczelni. Zarówno asystent, jak i profesor pomocniczy mogą być zatrudniani dowolnie długo, jednak mogą być zwolnieni, jeśli nie osiągają wyników wymaganych przez przełożonych a można zatrudnić lepszych kandydatów, lub gdy zmieniają się zadania dydaktyczne uczelni.
- 2) Udostępnia obszerną bazę kandydatów na stanowisko profesora pomocniczego, a przy tym stwarza mechanizm składający do przyjmowania najlepszych spośród nich. Równocześnie unika się niezręcznej sytuacji, gdy prawie każdy pracownik po habilitacji w swojej uczelni chce zostać tam profesorem, niezależnie od potrzeb kadrowych, a gdy pozostaje nadal na stanowisku adiunkta, uważa to za krzywdzące i poniżające, co jest zrozumiałe.
- 3) Stwarza zachętę do zdobywania kwalifikacji otwierając pracownikom zdolnym i ambitnym drogę do szybszego niż obecnie awansu. Samo nazwanie pracownika profesorem pomocniczym zamiast adiunktem dawałoby sporą satysfakcję, a nie jest to sprzeczne z przyjętym w wielu krajach nazewnictwem. Z kolei profesor pomocniczy miałby poważne powody, żeby intensyfikując swoją działalność w uczelni dążyć do stabilizacji na stanowisku profesora mianowanego na stałe.
- 4) Uruchamia mechanizm powodujący większą mobilność kadry nauczycieli akademickich.

Przedstawiona propozycja ma także swoje słabe strony. Przede wszystkim obawiać się można obniżenia wymagań stawianych kandydatom na stanowiska profesora i profesora pomocniczego. Trzeba zatem bezwzględnie przestrzegać zasady, że konkurs na stanowisko profesora pomocniczego musi być ogłoszony we wszystkich wydziałach o danym profilu, a kandydaci mogliby być wylaniani m. in. przez ankietowanie zatrudnionych tam profesorów. Należałoby także określić najmniejszą liczbę zgłoszonych kandydatów (o odpowiednich kwalifikacjach) potrzebną do ważności konkursu. Istotne znaczenie powinna mieć obecność przedstawiciela organu zewnętrznego w przypadku uczelni o niższym stopniu autonomii. Najlepsze uczelnie, mające pełną autonomię, będą zapewne same skutecznie dbały o poziom swej kadry. Można mieć nadzieję, że udzielając tak znacznych uprawnień szkołom w pełni autonomicznym, a przy tym stwarzając mechanizm kontrolujący awanse w uczelniach o niepełnej autonomii, uda się skłonić większość profesury, zżytej z obecnym systemem stanowisk i awansów, do akceptacji proponowanego rozwiązania.

VI. Wprowadzając zatrudnianie większości nauczycieli akademickich na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony można uniknąć kolizji z interesami pracowników. Trzeba jednak ustawowo zapewnić obecnym pracownikom mianowanym możliwość zachowania dotychczasowego statusu, jeśli taka będzie ich wola. Same uczelnie mogłyby natomiast zadbać o to, żeby zatrudnienie na podstawie umowy o pracę było bardziej atrakcyjne np. pod względem płacy (dodatkowa premia). Trzeba też przyjąć zasadę, że pracownik mianowany powinien cały czas swojej pracy poświęcić obowiązkom w uczelni i dlatego nie powinien zawierać umowy o pracę z innym pracodawcą (mógłby

natomiast podejmować prace zlecone na rzecz uczelni lub za jej zgodą poza uczelnią). Bardziej liberalnie można by traktować zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, ale z zachowaniem kontroli ze strony uczelni nad dodatkowym zatrudnieniem pracownika. Dotyczy to także pracowników dydaktycznych, których sposób zatrudniania (umowa o pracę lub mianowanie) pozostawiłbym do rozstrzygnięcia układowi zbiorowemu.

Należy unikać zawierania umów o pracę na czas określony (tzw. kontraktów) z wyjątkiem wstępnego angażu absolwenta (na rok lub dwa lata), albo gdy uczelnia jest dodatkowym miejscem pracy oraz w innych szczególnych sytuacjach. Pracownik uczelni powinien mieć poczucie stabilności zatrudnienia, gdyż wtedy będzie chętniej inwestował swój wysiłek w rozwój własnego warsztatu naukowego i dydaktycznego. Związki zawodowe, a zwłaszcza ich wpływowa organizacja międzynarodowa Education International, bardzo energicznie zabiegają o wprowadzenie stabilnej formy angażowania nauczycieli akademickich w krajach, gdzie są stosowane kontrakty. W Polsce próba wprowadzenia krótkotrwałych umów o pracę, wielokrotnie powtarzanych, stanowiłaby rozwiązanie sprzeczne z obowiązującym kodeksem pracy i prowadziła do niepotrzebnego konfliktu już w okresie wdrażania reformy.

VII. Łatwiejsza do uregulowania wydaje się sprawa tytułu naukowego i stopni naukowych. Obecny tytuł naukowy jest przez wielu postrzegany jako zbędny relikwyt epoki socjalizmu, ale znaczna część środowisk akademickich jest do niego mocno przywiązana. Zwykle zniesienie tytułu mogłoby wzmocnić opór dużej liczby konserwatystów przeciw jakiegokolwiek reformie szkolnictwa wyższego. Może zatem warto zamiast obecnego tytułu naukowego przywrócić tytuł profesora honorowego, znany z ustawy o szkołach akademickich z 1933 r., a nadawany wybitnym uczonym i artystom. Tytuł ten uzyskiwaliby niektórzy profesorowie uczelni. Mógłby on wiązać się z symbolicznymi przywilejami, jak prawo do własnego wykładu po przejściu na emeryturę lub dożywotnie prawo członka rady wydziału.

Racjonalne wydaje się przyjęcie ze wspomnianej ustawy z 1933 r. układu dwóch stopni naukowych: magistra i doktora, przy czym stopień magistra mógłby być zarazem stopniem zawodowym. Taki układ uwytatniałby różnicę między szkołami akademickimi mającymi prawo do nadawania stopnia magistra i zawodowymi nadającymi stopień licencjata. Pozostaje sprawa stopnia doktora habilitowanego. W proponowanym wyżej układzie stanowisk i kryteriów awansu stopień ten właściwie nie jest potrzebny. Jednak po to, żeby nie robić zmian, które nie są niezbędne, można go pozostawić, traktując np. jako dowód uznania za wyróżniające się wyniki uzyskane przez nauczyciela akademickiego na polu badań naukowych.

VIII. Biorąc pod uwagę powyższe propozycje należy odpowiednio określić uprawnienia poszczególnych grup pracowników nauki w zakresie przeprowadzania przewodów doktorskich. Ponieważ byłby to wyższy stopień naukowy "usamodzielniający" pracownika, trzeba będzie wyraźnie określić w ustawie warunki konieczne do tego, aby jednostka mogła ubiegać się o prawo do nadawania stopnia doktora. Decyzję ostateczną będzie podejmować zapewne AKA (lub inny organ właściwy). Ustawa powinna określić, jaka liczba osób uprawnionych do recenzowania prac doktorskich (w tym uprawiających określoną dziedzinę nauki) powinna wchodzić w skład rady jednostki, aby jednostka ta mogła uzyskać takie uprawnienie, po przeprowadzeniu właściwej procedury kwalifikacyjnej. Wydaje się przy tym słuszne, aby funkcję promotora pracy doktorskiej można było powierzyć każdemu doktorowi, którego rada jednostki uprawnionej uzna za odpowiednio przygotowanego do tej roli. Natomiast recenzentów tych prac powinno się powoływać z listy osób uprzednio zakwalifikowanych przez AKA. Mogłyby to być osoby, które pełniły funkcje promotora w co najmniej dwóch pomyślnie zakończonych przewodach doktorskich i powołując się na to przedstawiły swoją kandydaturę do zatwierdzenia przez odpowiednią komisję AKA. Stworzyłyby to także mechanizm służący do sprawdzenia poziomu prac, które były podstawą do nadania doktoratów, a więc w pewnym zakresie weryfikujący kompetencje placówki do nadawania stopnia naukowego. Osoby mające tytuł naukowy lub stopień doktora habilitowanego, a zatem mogące już obecnie pełnić funkcję recenzenta w przewodach doktorskich, powinny zachować te uprawnienia z mocy ustawy bez dodatkowej procedury.

## **WOJCIECHROSZKOWSKI “MĄDRALE”**

Obok śmierci głodowej nauce polskiej grozi także dom wariatów. Konsekwentnie przykręcając fiskalną śrubę, politycy nie robią jednocześnie nic by uzdrowić system badań naukowych w Polsce.

-----\*\*\*-----

Chciałbym, żeby tytuł ten zabrzmiał w pełni wieloznacznie i w pełni surrealistycznie. Odnosi się bowiem do sytuacji nauki w Polsce. Jest ona ze wszech miar zawila, zafałszowana, zdezorganizowana i zwariowana.

Po pierwsze, istnieje dość popularne przekonanie, że szary człowiek na ogół sceptycznie ocenia pożytki z uprawiania nauki. Tymczasem “mądrale”, czyli, jak twierdzi ksiądz profesor Józef Tischner -filozofowie, a szerzej - uczeni, znajdują się na szczycie hierarchii zawodów cieszących się prestiżem społecznym. Według badania przeprowadzonego przez SBOS W LISTOPADZIE 1997 R. aż 55 proc. ankietowanych uznało, że naukowcy pracują rzetelnie, podczas gdy w przypadku pielęgniarek odsetek ten wyniósł 51 proc., nauczycieli - 41 proc. dziennikarzy - 31 proc., sędziów - 24 proc., policjantów - 19 proc., zaś urzędników państwowych -17 proc.

zy wobec tego elity polityczne, które w dużej mierze czerpią z tego prestiżu, iluż to naszych ministrów i posłów jest profesorami lub pracowało do niedawna w nauce, rozumieją i realizują potrzeby własnego w pewnej mierze środowiska? Wręcz przeciwnie kiedy tylko jakiś pro-

fesor wejdzie do rządu, natychmiast robi wszystko, by mizerne środki przeznaczone na naukę ograniczyć. Tak było w poprzednim rządzie, kierowanym przez doktora nauk prawnych. Minister pracy w tym rządzie, notabene profesor prawa, podnosił płace w nauce, ale bez uzgodnienia z szefem Komitetu Badań Naukowych (KBN), profesorem nauk politycznych, który na to nie dawał pieniędzy. Obydwaj skutecznie zdemolowali budżet niejednego instytutu naukowego. Obecny rząd kieruje inny, sympatyczny zresztą, profesor, ale jego minister finansów, zasłużony dla reform gospodarczych profesor ekonomii, walczy o równowagę budżetową, ograniczając środki na naukę do granic śmieszności.

W 1998 r. szef KBN, oczywiście profesor, dostał mało, ale nie słyhać, by go to zbyt zmartwiło. Minister pracy (nie profesor!) już się szykuje, by podnieść minimalne płace, co bez dodatkowych środków zmusi placówki naukowe do redukcji zatrudnienia. Nie podniesienie płac grozi dyrektorowi instytutu naukowego pozwami ze strony pracowników do Sądu Pracy, podniesienie - nieobliczalnym deficytem, zaś zwalnianie pracowników -pозwami do Sądu Pracy. Co byście państwo wybrali?

Niedawno KBN zorganizował konferencję dla dyrektorów instytutów, które musiały zapłacić Komitetowi za uczestnictwo. To świetny pomysł, dotąd niedostatecznie wykorzystywany! Zamiast dotować instytuty naukowe, KBN z pewnością



lepiej wyszedłby finansowo na pobieraniu od nich opłat!

Może jednak zdradzając swe środowisko i nie słuchając opinii publicznej, która naukowców wysoko ceni, profesorowie-politycy wiedzą lepiej i działają w interesie społeczeństwa, które bardziej potrzebuje równowagi budżetowej, służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych, policji, wojska, szkolnictwa, wymiaru sprawiedliwości i innych sfer "dobra wspólnego"? Trudno to przesądzić, bo mamy tu do czynienia ze sprzecznością między teorią a praktyką. Na całym świecie nauka i technika są uważane za dźwignie rozwoju gospodarczego. Przykro powiedzieć - u nas się to jeszcze nie przyjęło. Dobijanie finansowe nauki, jakie ma miejsce od paru lat, -z pewnością nie przybliży nas jednak do tego celu.

Tymczasem obok śmierci głodowej nauce polskiej grozi także dom wariatów. Konsekwentnie przykręcając fiskalną śrubę, politycy nie robią jednocześnie nic, by uzdrowić system badań naukowych w Polsce. Może by rządzący Polską profesorowie-reformatorzy przyjrzeni się w końcu na serio, znanym sobie przecież doskonale, mechanizmom funkcjonowania nauki dotowanej z budżetu państwa. Cóż to za wdzięczne pole dla badaczy socjalizmu realnego, gospodarki niedoborów, "zaczeplania się o plan" biurokratycznych metod regulacji, a także "bezrobocia w miejscu pracy"! Efektywna działalność jest tu na ogół karana, a bezczynność, połączona z dbałością o przepisy - na ogół nagradzana.

Zacznijmy od "algorytmu", czyli zestawu wskaźników, według którego dzieli się dotacje na poszczególne placówki. Niewątpliwie najlepiej notowane są instytucje, zatrudniające samych profesorów, którzy nic nie robią. Awans młodszej kadry, połączony, nie daj Boże, z publikacjami lub, co gorsza, wyjazdami - to już prosta droga do samobójstwa finansowego placówki. Publikacje to w ogóle naukowe przekleństwo. Ich brak źle świadczy o naukowym "wykonie", ale prawdziwy dramat zaczyna się, gdy one są. Pieniądzy od nich ubywa, a w "algorytmie" nie są najlepiej widziane, bo nie ma żadnej miary ich znaczenia. Awans kadrowy prowadzi do jeszcze innego przekleństwa. Podstawą dotacji na rok następny jest stan zatrud-

nienia z końca czerwca roku poprzedniego. Jeśli w drugiej połowie roku ktoś uzyska doktorat lub Centralna Komisja do spraw Tytułu i Stopni zatwierdzi jego habilitację, to podwyżka związana z jego awansem na adiunkta lub docenta musi być pokrywana przez cały rok z funduszu przyznanego na poprzednie stanowisko.

Nowa ustawa o Polskiej Akademii Nauk zakłada przyznanie instytutom osobowości prawnej, co może satysfakcjonować placówki posiadające cokolwiek. Inne, jak chłopci po pruskim edyktie październikowym z 1807 r., stracą kajdany wraz z butami. Ustawa ta utrzymała, notabene, całkowitą odrębność finansowania Prezydium Akademii, wynagradzanej według stawek rządowych, od instytutów, w których płace są przeciętnie znacznie niższe. Sprzyja to alienacji urzędników nauki, którzy produkują mniej, zarabiają więcej, ale rządzą. Każdy by tak chciał! Bezpieczni są więc ci uczeni, którzy zasiadają w wysokich komitetach, obliczają wskaźniki, od czasu do czasu debatują nad perspektywami Polski w roku 2010 lub 2020, a naukowy plebs (profesorski i inny) kłębi się gdzieś na dole, w instytutach, myśląc głównie o tym, czym się zająć, aby zarobić na życie.

I kto tu jest naprawdę mądrąłą?

/-/Wojciech Roszkowski



## **PROGRAM UBEZPIECZENIOWO-EMERYTALNY PRACOWNIKÓW POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ**

Problem pracowniczych programów emerytalnych staje się coraz bardziej aktualny. Nowy dostosowany do współczesnych standardów i wyzwań, system emerytalny zacznie obowiązywać w Polsce prawdopodobnie od 1 kwietnia 1999 roku. Reforma oznaczać będzie całkowitą zmianę zasad wypłacania świadczeń emerytalnych ogromnej większości zatrudnionych. Zreformowany system opiera się na trzech segmentach - filarach w różny sposób funkcjonujących, finansowanych i nadzorowanych przez państwo. Oprócz emerytury otrzymywanej przez pracowników z ZUS (tzw. I filar) oraz funduszy emerytalnych (II filar) które będą obligatoryjne, przewiduje także zawieranie dobrowolnych ubezpieczeń z funduszem emerytalnym w ramach tzw. III filaru. Ponieważ materia jest dla przeciętnego pracownika dość skomplikowana, wydaje się, że na Związkach Zawodowych ciąży obowiązek pomocy pracownikom w poszukiwaniu optymalnego rozwiązania problemu wyboru odpowiedniego programu emerytalnego. W niektórych uczelniach z inicjatywą wyszły władze uczelni, w innych Związki Zawodowe. I tak np. w Uniwersytecie Warszawskim została powołana Komisja Rektorska, która wybrała, a następnie wynegocjowała umowę, która w najbliższym czasie ma zostać zawarta z jedną z firm ubezpieczeniowych.

W Politechnice Śląskiej powstał mieszany zespół, w skład którego weszli przedstawiciele Związków oraz Administracji Uczelni. Zespół ten przyjął ramowy tryb działania, którego celem jest określenie potrzeb pracowników Politechniki Śląskiej w zakresie ubezpieczeniowo-emerytalnym, a następnie przygotowanie danych w celu wyboru optymalnego oferenta z działających na rynku Towarzystw Ubezpieczeniowych. Trzeba przy tym podkreślić, że szkoły wyższe charakteryzują się pewną specyfiką prawną, odróżniającą je od innych pracodawców będących podatnikami podatku dochodowego. Oznacza to, że jednostka budżetowa, którą jest szkoła wyższa nie może zaliczyć kwot wydatkowanych na grupowe ubezpieczenia emerytalne jako kosztów uzyskania przychodów, tak jak to mogą uczynić osoby prawne będące płatnikami podatku dochodowego. Szkoła wyższa może natomiast korzystać z częściowego zwolnienia od opłacania składek na ubezpieczenie społeczne do wysokości nie przekraczającej miesięcznie na osobę 7 % bieżącej przeciętnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (ZUS). Składka na ubezpieczenie życiowe może być w pewnej części sfinansowana z funduszu socjalnego, nawet dla dużej grupy pracowników, oczywiście z uwzględnieniem kryterium socjalnego, np. dla grupy otrzymującej wynagrodzenie niższe od przeciętnego.

Alternatywnym podejściem jest zdanie się na firmy brokerskie, oferujące poszukiwanie oraz negocjowanie warunków zawarcia takiej umowy. Zdaniem członków wymienionego Zespołu, takie rozwiązanie nie gwarantuje osiągnięcia celów postawionych sobie przez Zespół, szczególnie wobec wspomnianej specyfiki jednostki budżetowej, jaką jest szkoła wyższa.

W pierwszym etapie Zespół opracował kryteria, które pozwolą wyłonić Towarzystwa Ubezpieczeniowe oferujące warunki najbardziej zbliżone do naszych oczekiwań. W kolejnym kroku Komisje Zakładowe podejmą decyzję o wyborze Ubezpieczyciela, z którym zostanie zawarta umowa, określająca warunki ubezpieczenia emerytalnego pracowników Politechniki Śląskiej.

Z wszystkimi którzy jeszcze nie podjęli działań w tym kierunku, a którzy byliby zainteresowani tym tematem, jesteśmy gotowi podzielić się naszymi doświadczeniami.

Plan czynności w zakresie wyboru programu ubezpieczeniowo-emerytalnego dla pracowników Politechniki Śląskiej przedstawia się następująco.

### **Tryb wyboru programu ubezpieczeniowo-emerytalnego dla pracowników Politechniki Śląskiej (III filar)**

1. Powołanie Zespołu d/s Wyboru Programu Ubezpieczeniowo-Emerytalnego (PUE).
  2. Przyjęcie trybu działania Zespołu PUE.
  3. Analiza potrzeb pracowników Pol. Śl. w zakresie UE
    - zainteresowania pracowników PUE,
    - analiza potrzeb UE i możliwości opłacania składki dla przeciętnego pracownika.
  4. Zgromadzenie informacji (ofert) od działających na rynku Towarzystw Ubezpieczeniowych; rozważenie udziału brokera.
  5. Wstępna selekcja oraz podjęcie decyzji o trybie negocjacji z wybranymi oferentami.
  6. Przedstawienie propozycji Związkom Zawodowym i podjęcie decyzji o wyborze ubezpieczyciela.
  7. Prowadzenie negocjacji z ubezpieczycielem celem uzyskania najkorzystniejszych warunków ubezpieczenia.
- Terminy realizacji:     tematy 1-4 do końca września 1998,  
                              tematy 5-7 do końca 1998.

## Informacja z XVI posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, które odbyło się 18 czerwca 1998 r.

1. Przedstawiono zwięzłą informację o działalności Prezydium Rady między innymi z kontaktów z KBN, PAN oraz z udziału członków Prezydium w ogólnopolskich konferencjach naukowych.
2. Przyjęto stanowisko Rady w sprawie Projektu Reformy Systemu Edukacji (publikacja książkowa MEN, WSZiP Warszawa 1998), gdzie stwierdzono, że jest to właściwa ogólna koncepcja systemu szkolnego na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i licealnym. Wymaga ona jednak szerokiej jeszcze dyskusji w gronie fachowców, dotyczącej zarówno spraw ogólnych, strukturalnych i strategicznych, jak i problemów szczegółowych, np.: nauczania zintegrowanego i blokowego, podstaw programowych, kształcenia nauczycieli, systemu awansowania i nagradzania nauczycieli, systemu egzaminów. Rada Główna uważa, że jednym z problemów rangi strategicznej jest wiek rozpoczynania nauki. Uznano, że najodpowiedniej byłoby rozpoczynać naukę dzieci w wieku 6 lat oraz, że decyzji w tej sprawie nie należy odkładać na bliżej nieokreśloną przyszłość.
3. Rada przyjęła projekt stanowiska (z niewielkimi poprawkami) w sprawie przygotowania nauczycieli do zadań zreformowanej polskiej szkoły w związku z projektem Reformy Systemu Edukacji. Stanowisko to zawiera ogólne postulaty oraz zasady ideowe właściwego przygotowania nauczycieli do wykonywania zawodu. Rada Główna stwierdziła z naciskiem, że wszystkie wymienione w stanowisku działania mogą dać pozytywne efekty tylko w przypadku znacznego poprawienia statusu materialnego nauczycieli, co zapewni napływ kandydatów do tego odpowiedzialnego zawodu. Motywacyjny system płac powinien być skonstruowany w taki sposób, aby awans nauczyciela był naturalnym wynikiem jego rozwoju zawodowego i osiągnięć w pracy.
4. Zaopiniowano na wniosek Komisji Uczelni Medycznych RG stanowisko w sprawie rozszerzenia zmian w projekcie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu społecznym, w związku z propozycją ograniczenia rodzinom inwalidów wojennych prawa do korzystania z tzw. zielonych recept.
5. RG nie wniosła zastrzeżeń do projektu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyjmowania na studia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, przebiegu immatrykulacji oraz studiów, a także organów właściwych w tych sprawach.
6. Przyjęto stanowisko w sprawie projektu statutu wyższych szkół zawodowych. Stwierdzono, że samo wpisywanie danych dotyczących właściwej szkoły do wzorcowego statutu, nie może być uznane za wypełnienie zapisu ustawy w odniesieniu do statutów wszystkich tworzonych szkół zawodowych. Przedstawiony projekt może być traktowany jedynie jako materiał pomocniczy. Jest jednak zbyt szczegółowy, uwagę tę poparto licznymi przykładami np. liczby prorektorów, liczby przedstawicieli stowarzyszeń zawodowych i przedstawicieli organizacji pracodawców w konwencie uczelni, liczby przedstawicieli nauczycieli akademickich, pozostałych pracowników uczelni oraz samorządu studenckiego w senacie uczelni.
7. Rada zatwierdziła minimalne wymagania programowe dla studiów magisterskich na kierunkach: chemia, filologia, geografia.
8. Negatywnie zaopiniowano wnioski:
  - Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży o utworzenie licencjackich studiów na kierunku informatyka,

- Wyższej Szkoły Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie o utworzenie licencjackich studiów na kierunku architektura i urbanistyka, ze specjalnościami : architektura i urbanistyka, architektura krajobrazu,
- Wyższej Szkoły Bankowości, Finansów i Zarządzania w Warszawie o zgodę na prowadzenie studiów magisterskich w zakresie finansów i bankowości,
- Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi o otwarcie studiów licencjackich z zakresu architektury wnętrz oraz wzornictwa,
- Wyższej Szkoły ekonomicznej w Warszawie o zgodę na studia magisterskie w zakresie zarządzania i marketingu,

Pozytywnie zaopiniowano wnioski:

- Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Zarządzania w Warszawie o studia magisterskie w zakresie marketingu. Politechniki Warszawskiej i Akademii Ekonomicznej oraz Politechniki we Wrocławiu o utworzenie nowego kierunku studiów - zarządzanie i inżynieria produkcji (wspólny wniosek 3 uczelni),
- Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu o studia magisterskie na kierunku zarządzanie i marketing,
- Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych w Katowicach o studia magisterskie w zakresie zarządzanie i marketing,
- o utworzenie wyższych szkół zawodowych: Wyższa Szkoła Ekonomii Stosowanej i Handlu Zagranicznego w Radomiu (zgoda na utworzenie szkoły, studia licencjackie w zakresie zarządzania i marketingu, brak zgody na studia na kierunku handlu zagranicznego, a co za tym idzie prośba o zmianę propozycji nazwy szkoły - bez "Handlu Zagranicznego", Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. J. Zamojskiego w Zamościu (zgoda na utworzenie szkoły i nauczanie na poziomie licencjackim w zakresie ekonomii oraz administracji), wyrażono pozytywną opinię na otwarcie Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu oraz Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu w miejsce niezgodnych z prawem filii w tych miastach Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

9. Pozytywnie zaopiniowano wnioski szkół wyższych o uprawnienia do nadawania stopni naukowych:

Wydział Zootechniczny ATR w Bydgoszczy(dr, zootechnika). Wydział Rolniczy ART w Olsztynie (dr, kształtowanie środowiska). Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego (dr hab., socjologia), Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Świętokrzyskiej (dr, elektrotechnika), Wydział Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej (dr hab., budowa i eksploatacja maszyn), Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej (dr, inżynieria środowiska). Negatywnie zaopiniowano wniosek Wydziału Pedagogicznego WSP w Rzeszowie o uprawnienie do nadawania tytułu naukowego doktora w zakresie nauki o kulturze fizycznej, ze względu na nie spełnienie kryteriów.

10. Rada Główna zwróciła się z sugestią do rektorów szkół wyższych, aby w zakresie studiów doktoranckich uwzględnić problematykę etyki pracy naukowej, bez zaleceń co do strony technicznej i organizacyjnej (nowy przedmiot, seminarium, krótki cykl wykładów, czy jeszcze jakaś inna forma realizacji). Uznało problem za ważny dla kształcenia postaw młodych pracowników nauki.

Prof. dr hab. Andrzej Grzywacz  
Członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego  
profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w W-wie

# RGJBR

---

## RADA GŁÓWNA JEDNOSTEK BADAWCZO - ROZWOJOWYCH

ul. Sowińskiego 5, 44-100 Gliwice  
(0-32) 380 300, fax (032) 380 350, (0-32) 316 933, (0-32) 316 933, e-mail: zbigniews@zyzio.imn.gliwicc.pl

Gliwice, dnia 14.07.98

RG / 8 / 98

**Szanowny Pan  
Janusz Sobieszczański  
Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ "Solidarność"  
Pl. Politechniki I p.148a  
00-661 Warszawa**

Szanowny Panie Przewodniczący,

Z prawdziwą przyjemnością składam Panu gratulację z okazji ponownego wyboru na stanowisko Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność". Życzę pomysłności i efektywnych działań dla dobra polskiej nauki. Relację z przebiegu Walnego Zebrania Delegatów KSN-NSZZ "Solidarność" przekazał nam obecny na tym Zebraniu członek Rady Głównej JBR - Ryszard Janikowski.

W załączeniu przesyłam stanowisko Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych dotyczące, naszym zdaniem, istotnych i pilnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem jbr-ów w naszym kraju-

Rada Główna ma nadzieję, że będziemy mogli wspólnie rozwiązywać istotne problemy, związane z przyszłością polskiej nauki i techniki.

Liczymy na możliwość wspólnego analizowania zagadnień przedłożonych w naszym stanowisku.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Przewodniczący Rady Głównej JBR

  
Prof. dr inż. Zbigniew Śmiech

## **Stanowisko Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych** **wynikające z Uchwał VII Forum**

Odbywające się co roku od 6-ciu lat, zgromadzenie przedstawicieli - elektorów wszystkich krajowych jednostek badawczo-rozwojowych w postaci Forum, jest najbardziej reprezentatywnym i opiniotwórczym dla tego środowiska.

W VII Forum, które tradycyjnie odbyło się w dniach 27.05. - 29.05.1998r w Ustroniu k/Bielska, wzięło udział 200 elektorów. Forum odniosło się do najważniejszych problemów, które dotyczą funkcjonowania jbr-ów w warunkach transformacji gospodarczej i ustrojowej w kraju.

Dyskusja i wnioski VII Forum stanowią podstawę do wyrażenia stanowiska Rady Głównej wobec najistotniejszych problemów kraju, gospodarki, nauki i środowiska j br-ów-

W wypowiedziach wielu elektorów i gości Forum wyrażane było zaniepokojenie ciągle zmniejszającymi się nakładami państwa na naukę. Uznano, iż tak zenująco niskie nakłady (0,47% PKB) godzą w podstawowy interes kraju - w jego szansę na rozwój.

Systematycznie malejące nakłady na naukę ograniczają wykorzystanie potencjału badawczego szkół wyższych, placówek PAN oraz jednostek badawczo-rozwojowych. Redukcja środków na naukę, w tym na badania stosowane, w szczególnym stopniu dotyka jbr-y, ograniczając przeznaczane dla nich środki na działalność statutową.

Forum wskazało na potrzebę integracji pionów nauki i skierowanie całego potencjału naukowego na wspieranie rozwoju gospodarczego i kulturowego kraju by szybciej pokonać zapóźnienia cywilizacyjne dzielące nas od poziomu krajów Unii Europejskiej -W świetle tego, niezwykle ważnym staje się utworzenie prawdziwego rynku innowacji zasilanego z jednej strony ofertami nauki, a z drugiej zamówieniami podmiotów gospodarczych na nowe rozwiązania techniczne i technologiczne.

Perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej stawia przed gospodarką kraju wymóg radykalnej jej modernizacji.

Modernizacja powinna objąć zwiększenie efektywności procesów wytwórczych poprzez m.in. zmniejszenie ich energochłonności, materiałochłonności i ograniczenia negatywnego-wpływu na środowisko naturalne, ora-z osiągnięcia zasadniczej poprawy jakości produktów. Ostatecznym celem tych działań powinien być wzrost poziomu życia społeczeństwa, powstrzymanie degradacji środowiska naturalnego oraz osiągnięcie poziomu gospodarczego zapewniającego równorzędne partnerstwo Polski we współpracy gospodarczej z krajami Europy zachodniej.

Uczestnicy Forum, świadomi w/w zadań i celów, wyrażali przekonanie, iż cele te jesteśmy w stanie osiągnąć przy wsparciu własnego potencjału naukowo-badawczego. Wejście Polski do Unii Europejskiej oznacza wzrost pozycji jbr, gdyż potrzebne będą działania w kierunku przyspieszonej modernizacji polskiej gospodarki i jej konkurencyjności, lepszej jakości produkcji i pełnej ochrony środowiska.

Przeobrażenia polskiej gospodarki powinny pójść w kierunku nowoczesnych technologii, które w dużej mierze mogą być dziełem polskiej nauki i techniki, tak aby Polska nie była tylko rynkiem zbytu ale i twórcą nowoczesnych technologii. Bez wprzęgnięcia krajowego zaplecza naukowo-badawczego w rozwój gospodarki nie ma ona szans na egzystencję i skuteczną konkurencję w konfrontacji z gospodarką krajów Unii.

W świetle czekających nas zadań uczestnicy Forum wyrażali głębokie zaniepokojenie dotychczasowymi rezultatami i doświadczeniami procesów prywatyzacyjnych w sterze gospodarki. W wielu przypadkach prywatyzacja podmiotów gospodarczych prowadzi do zaniku finansowania własnego rozwoju.

Jest regułą, iż zakłady prywatyzowane z udziałem polskiego kapitału w sposób drastyczny ograniczają nakłady na rozwój, zaś prywatyzowane przedsiębiorstwa z udziałem kapitału obcego likwidują istniejące w nich zaplecze badawcze lub zrywają tradycyjne z nim więzi. Zjawiska temu towarzyszące to eksport zysku i generowanie bezrobocia. Uznając restrukturyzację jbr-ów za proces nieodwracalny i konieczny, VII Forum uważa - iż jest ona ciągle ograniczana brakiem rozwiązań legislacyjnych, których wdrożenie ukształtowałoby ostateczną formę organizacyjną, ilościową i jakościową zaplecza, sposób

jego finansowania wg wypróbowanych standardów europejskich, przy możliwie niskiej społecznej cenie dokonanych zmian.

W celu stworzenia warunków sprzyjających działalności jbr, VII Forum uznało za celowe aktualizację przez Parlament i Rząd polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa mając na uwadze:

- określenie roli i zadań jednostek badawczo-rozwojowych w rozwoju nauki i realizacji programów rozwojowych gospodarki,
- określenie preferowanych kierunków i form przekształceń własnościowych tych jednostek,
- określenie zasad i warunków udziału państwa w finansowaniu badań stosowanych, zapewnienie wzrostu nakładów na naukę i stabilnego udziału wszystkich pionów nauki w korzystaniu ze środków budżetowych.

W pracach nad aktualizacją założeń polityki naukowej i naukowo-technicznej należy wykorzystać doświadczenia i rozwiązania stosowane -w odniesieniu do funkcjonowania tego rodzaju jednostek - w wysokorozwiniętych krajach Europy i świata.

W sytuacji braku środków z budżetu państwa na badania i rozwój, uczestnicy Forum zwracali uwagę na konieczność maksymalnego wykorzystania przez jbr-y funduszy pomocowych a w pierwszej kolejności środków PHARE. Uznano również za celowe rozważenie możliwości powołania Fundacji lub Funduszu wspierających procesy restrukturyzacyjne w jbr-ach oraz finansowanie badań stosowanych.

VII Forum zobowiązało Radę Główną JBR, by w swych działaniach kierowała się szczególną troską o jedność środowiska jbr, jego właściwą reprezentację wobec władz ustawodawczych i wykonawczych kraju, a także dbałością o właściwe pojęte interesy tego środowiska. Rada Główna powinna działać na rzecz zachowania i dalszego rozwoju potencjału naukowo-badawczego jednostek badawczo-rozwojowych i ich twórczego wkładu w rozwój gospodarczy i cywilizacyjny kraju.

Na tym tle Rada Główna JBR zajmuje następujące stanowisko w sprawie działań o największym znaczeniu i pilności:

## 1. Przekształcenia jbr

Zasadniczą sprawą jest efektywność działalności jbr, zachowanie potencjału badawczego jbr i zwiększenie jego wpływu na rozwój kraju i gospodarki. W tym aspekcie przede wszystkim należy rozpatrywać potrzebny proces przekształceń.

Należałoby określić docelowy model i drogi przekształceń jbr, z tym że przekształcone jednostki powinny zachować uprawnienia wynikające z dotychczasowej ustawy o jbr-ach. Chodzi o to, aby jbr przekształcone w spółki mogły nadal kierować zyski na zwiększenie potencjału badawczego i miały dostęp do środków na działalność statutową..

Należy mieć na uwadze różne formy funkcjonowania jbr jak instytuty państwowe, spółki akcyjne, łączenie jbr w centra badawcze, ale także utworzenie sieci jbr na wzór holenderskiego TNO czy niemieckiego Fraunhofera.

Rada Główna proponuje aby Komitet Badań Naukowych powołał zespół międzyresortowy, któryby to zagadnienie przeanalizował i przedłożył Radzie Ministrów odpowiednie, skonkretyzowane propozycje. Rada Główna deklaruje swoje wsparcie i pomoc merytoryczną w analizie zagadnienia i opracowaniu takich propozycji.

## 2. Działania na rzecz wzrostu innowacyjności gospodarki.

Sprawą kluczową jest wzrost innowacyjności i nowoczesności naszego kraju i gospodarki, szczególnie na tle konkurencji światowej i wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Stosowane w naszym kraju systemowe rozwiązania ekonomiczne są za słabe i powinny być rozwinięte na wzór innych państw europejskich i pozaeuropejskich.

Zestaw systemowych mechanizmów ekonomicznych powinien wspierać gospodarkę i naukę dla wzrostu innowacyjności, rozwoju badań stosowanych i szybkiej realizacji wdrożeń

krajowych rozwiązań naukowo-technicznych poprzez, m.in kredyty (venture capital), ulgi, aktywne działania banków, umiejętne korzystanie ze środków wspomagania zagranicznego, możliwość utworzenia Narodowego Funduszu Innowacji i inne. Rada Główna proponuje powołanie z inicjatywy Komitetu Badań Naukowych oddzielnego zespołu międzyresortowego z udziałem Ministerstwa Finansów dla przeanalizowania istniejących i wprowadzenia nowych, systemowych mechanizmów ekonomicznych.

### 3. Udział w programach Unii Europejskiej.

Wysokość środków wprowadzonych przez Polskę do V Programu Ramowego i możliwość ich odzyskania określają pilność wszystkich działań z tym związanych, a więc pełnej informacji o tym Programie, szkoleń, pomocy KBN w kontaktach z Komisją Europejską i zagranicznymi ośrodkami badawczymi, dla zapewnienia zwiększonego udziału Polski w programach Unii Europejskiej a szczególnie w V Programie Ramowym.

KBN i Ministerstwa powinny określić strategię udziału jbr w V Programie i nie powinny to być jedynie działania pojedynczych jednostek ale zespolone działania całego potencjału naukowego kraju, gospodarki i państwa.

Rada Główna proponuje utworzenie przez KBN specjalnej służby wspomagającej jbr i inne ośrodki naukowe w działaniach merytorycznych, formalnych, finansowych i nawiązywaniu kontaktów.

### 4. Podział środków na działalność statutową i kryteria oceny jbr.

Naszym zdaniem podstawą podziału środków na działalność statutową powinien być podział pierwotny dokonany przez KBN na 3 pionow nauki, a następnie podział wtórny na jednostki wg kryteriów właściwych dla tych 3 pionow nauki. Zmiany proporcji w podziale pierwotnym powinny podlegać konsultacji z reprezentacjami wybieralnymi tych pionow. Ocena jednostek nie powinna być nadmiernie sformalizowana, należną rolę powinna odegrać ocena wynikająca z osiągnięć, pozycji i przydatności jbr w naszym kraju i za granicą. Należy podkreślić, że środki na działalność statutową w przypadku jbr są głównie kierowane na prowadzenie badań wyprzedzających i rozwój kadry naukowej.

### 5. Pozycja Komitetu Badań Naukowych.

Formuła KBN jako ciała wybieralnego nie przystaje już w pełni do rzeczywistości, gdyż potrzebne jest powiązanie strategii nauki i rozwoju gospodarczo - społecznego. Naszym zdaniem powinny być zwiększone uprawnienia i decyzyjność przewodniczącego KBN, który spełniałby de facto funkcję ministra d/s nauki i technologii.

### 6. Rada Główna zwraca się z prośbą do Komitetu Badań Naukowych o wykonanie 2 opracowania na temat:

1. Struktura, zasady finansowania i stan prawny jednostek naukowo-badawczych w Europie i w rozwiniętych krajach pozaeuropejskich,
2. Stan i kierunki przekształceń jbr w Polsce. Celowe byłoby sfinansowanie tych opracowań ze środków PHARE.

### 7. Rada Główna JBR zwraca się z prośbą do Przewodniczącego KBN prof A. Wiszniewskiego o zorganizowanie konferencji z udziałem Ministerstwa Finansów i pozostałych zainteresowanych Ministerstw dla omówienia całokształtu zagadnień związanych z funkcjonowaniem jbr i rozwijaniem badań stosowanych w warunkach przekształceń gospodarczo-społecznych wynikających z akcesu Polski do Unii Europejskiej.

Przewodniczący Rady Głównej  
Jednostek Badawczo-Rozwojowych  
Prof. dr inż. Zbigniew Śmieszek

**“Wiadomości KSN”** Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”  
Redaguje zespół: Maria Wesółowska, Janusz Sobieszcański, Krzysztof Schmidt-Szałowski  
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność”  
pl. Politechniki 1p.148a 00-661 WARSZAWA tel/fax (0-22) 825 73 63,  
e mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl.